



# Posłaniec św. Brunona

Nr 268

30 kwietnia 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Querfurtu w Łomży

## Chrystus ofiarował siebie za nasze grzechy

Wielu z nas zapewne pamięta scenę z powieści Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy”, w której Jurand ze Spychowa udaje się do zamku krzyżackiego w Szczytnie, aby wykupić z niewoli swą ukochaną córkę Danusię. By ocalić życie dziecka, gotów jest ponieść wiele cierpień – aż do ofiary z życia włącznie. Opis ten, wymyślony przez wielkiego powieściopisarza, przywołuje na myśl autentyczne wydarzenie z historii zbawienia, mianowicie mękę i śmierć Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus został umęczony na krzyżu, na wzgórzu Golgoty (Kalwaria), podczas obchodów Paschy – największego święta żydowskiego. Stało się to według najnowszych badań biblijnych 7 kwietnia 30 r. **Męka i śmierć Jezusa Chrystusa**,

przedstawione przez Ewangelistów i poświadczane przez inne źródła historyczne, **były dobrowolną ofiarą Odkupiciela, podjętą ze względu na miłość Ojca** (por. KKK 609), który „nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4, 10). Syn Boży, pragnąc wypełnić wolę Ojca, wydał na śmierć samego siebie, aby nas wykupić z mocy grzechu i wyzwolić od śmierci wiecznej. Zastępując swoim posłuszeństwem nasze nieposłuszeństwo, odkupił nas i pojednał z Ojcem (por. KKK 615). **Jezus na nowo przetrzącił most przyjaźni pomiędzy Bogiem i ludźmi**, dokonując tego za sprawą odkupieńczej męki i śmierci, którą podjął całkowicie dobrowolnie. Katechizm Kościoła Katolickiego określa czyn Zbawiciela mianem „aktu najwyższej wolności” (KKK 609). Jezus stwierdzając, że „zstąpił z nieba nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Go posłał” (por. J 6, 38), wyraźnie zarazem podkreśla w przeddzień swej męki: „życie moje oddaję za owce (...) Nikt mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję” (J 10, 15. 18). **Ofiara Jezusa Chrystusa, który niejako zastępując grzeszną ludzkość ofiarował siebie na śmierć** (por. Iz 53, 12), **aby wynagrodzić Bogu Ojcu za nasze winy i zadośćuczynić za nasze grzechy, stanowi jedyną i ostateczną ofiarę Nowego Przymierza**. Przywraca nam ona pełną wspólnotę z Bogiem i jest Jego darem, przedstawianym przez Ojca i podjętym przez Syna Bożego (por. KKK 614). Męka i śmierć zapowiedziane w czasie Ostatniej Wieczerzy, obejmują wszystkich ludzi: są ofiarą za grzechy całego świata (por. KKK 610). W Starym Testamencie w święto Paschy zabijano baranka na pamiątkę wyzwolenia Izraelitów z niewoli egipskiej. Jezus jest prawdziwym Barankiem Paschalnym, którego śmierć wyzwala nas z niewoli grzechu (por. KKK 608). Podczas każdej Mszy świętej wyznajemy tę prawdę, wołając „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami”. Ilekroć bierzemy udział w Najświętszej Eucharystii, uczestniczymy w Ofierze Jezusa Chrystusa i korzystamy z jej obfitych owoców. W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, iż „Jezus powołuje swoich uczniów do «wzięcia swojego krzyża i naśladowania Go», ponieważ cierpiał za wszystkich i zostawił nam wzór, abyśmy «szli za Nim Jego śladami»” (KKK 618). Uczeń Chrystusa podejmując codzienny krzyż i naśladowując Mistrza, ma swój udział w męce i śmierci Zbawiciela. Zgodnie z wielowiekową tradycją Kościoła, wyznawcy Chrystusa rozpamiętują treść tego zbawczego zdarzenia i oddają część Zbawicielowi w różny sposób. Czynią to m.in. poprzez rozważanie ewangelicznych opisów Jego męki i śmierci oraz bolesnych tajemnic różańca, uczestnictwo w nabożeństwach gorzkich żali i drogi krzyżowej, powstrzymywanie się od udziału w zabawie i od spożywania pokarmów mięsnych w każdy piątek oraz przeżywanie okresu Wielkiego Postu w duchu pokuty i umartwienia. Czy jako chrześcijanin wyrażam w taki sposób wdzięczność Bogu za ofiarę i odkupieńczą mękę i śmierć Jego Syna? Czy uczestnicząc we Mszy świętej mam świadomość, że biorę udział w tej samej Ofierze Jezusa, która dokonała się na Golgotce? Czy rozważam mękę i śmierć Zbawiciela?



**Zapamiętajmy: Śmierć Jezusa Chrystusa, podjęta przez Niego z miłości do Ojca i do ludzi, jest jednocześnie ofiarą odkupieńczą i wynagradzającą za nasze grzechy. Przewidziana przez Boga jako ofiara za zbawienie świata wyzwala nas spod panowania zła, jedna nas z Ojcem i otwiera nam bramę do zbawienia. Wdzięczni za wielorakie owoce tej ofiary, winni jesteśmy Chrystusowi czesć za to, że zgodził się na wolę Ojca, i „dał swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45).**

## Ewangelia wg Św. Łukasza (Łk 24, 13-35).

W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

\* \* \* \* \*

### SŁOWO BOŻE JEST NASZYM ŚWIATŁEM

**Dzisiejsza Ewangelia opowiada o naszej codzienności: Jezus zmartwychwstały idzie koło nas, a my Go nie rozpoznajemy.** Idziemy przez życie jak uczniowie do Emaus: czasem zawiedzeni, rozżaleni, smutni, z pustką w oczach i sercu. Prowadzimy puste, nic nieznaczące rozmowy. Taka jest też nasza wiara, a raczej jej brak. Słuchając słów dzisiejszej Ewangelii, jesteśmy zdumieni: jak oni Go nie rozpoznali, skoro mówił do nich? Święty Łukasz wyjaśnia nam to, pisząc: „Lecz oczy ich były niejako na uwięzi”, jakby przyćmione. Widocznie trzeba było czegoś jeszcze: czasu spędzonego razem, wspólnie przebytej drogi, pewnych znaków oraz – i to warto podkreślić – **tłumaczenia pism**. Jezus, „zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego”. Zatem

Chrystus, żeby zostać rozpoznany i rozumiany, skłania uczniów do przyjęcia z wiarą Pisma Świętego wraz z jego objaśnieniem, a następnie – już ostatecznie – daje się poznać po łamaniu chleba, czyli prowadzi do Eucharystii. Dlaczego to jest dzisiaj warto podkreślić? Bo mamy niedzielę biblijną: Kościół uroczystie i głośno mówi do nas o konieczności zagłębiania się w słowo Boże, byśmy nie byli ślepi. Szczególnie chodzi tu o tę ślepotę, która dotknęła uczniów idących do Emaus: nie mogli oni rozpoznać idącego obok nich Boga. Czytajmy Biblię, słuchajmy słowa Bożego, interesujmy się komentarzami do Biblii, byśmy rozpoznawali miłość Bożą obecną przy nas i w nas każdego dnia! To sam Bóg mówi do nas przez Jego Słowo.

\* \* \* \* \*

#### W TYM TYGODNIU PATRONUJĄ NAM:

- **w wtorek**, 02 maja – **św. Atanazy** (295-373), biskup Aleksandrii, doktor Kościoła, wybitny nauczyciel wiary;
- **w czwartek**, 04 maja – **św. Florian** (†304), męczennik z początku IV wieku, patron strażaków.

## Zstąpienie do piekieł

Wielu współczesnych chrześcijan podważa lub ignoruje istnienie szatana i jego królestwa – piekła, czyli odrzucenia miłości Boga i wiecznego oddalenia od Niego. Dla wielu tym bardziej niezrozumiała i obca staje się prawda wiary o zstąpieniu Chrystusa do piekieł, którą wyznajemy odmawiając w pacierzu Skład Apostolski. Od początku istnienia Kościoła prawda ta była obecna w jego nauczaniu i liturgii. Autor „Starożytnej homilii na Wielką i Świętą Sobotę” obrazowo opisał to wydarzenie tak: Chrystus



„idzie, by odnaleźć pierwszego człowieka, jak zgubioną owieczkę. Pragnie nawiedzić tych, którzy siedzą zupełnie pogrążeni w cieniu śmierci; by wyzwolić z bólów niewolnika Adama, a wraz z nim niewolnicę Ewę”. Do sprawiedliwych, którzy wraz z pierwszymi ludźmi czekają na Odkupiciela, woła: „Zbudź się, który śpisz! Nie po to bowiem cię stworzyłem, byś pozostawał spętany w Otchłani. Powstań z martwych, albowiem jestem twoim życiem umarłych” (por. KKK 635). Prawda wiary o zstąpieniu Jezusa do piekieł jest wyrażona językiem minionych czasów. Miejsce przebywania zmarłych, do którego zstąpił Jezus, określano mianem otchłani, Szeolu, Hadesu, lub – w staropolszczyźnie – piekieł. Tej krainy zmarłych „nie należy utożsamiać (...) z piekłem potępionych” (KomKKK 125). Owe „piekła” to „los tych wszystkich zmarłych, zarówno sprawiedliwych, jak i złych, którzy zmarli przed Chrystusem. Zmarły Chrystus, w swojej duszy zjednoczonej z Jego Boską Osobą, dołączył w krainie zmarłych do sprawiedliwych, którzy czekali na Odkupiciela, aby dostąpić łaski oglądania Boga” (KomKKK 125). W tej krainie zmarli pozbawieni byli oglądania Boga i odłączeni od Niego (por. Ps 6,6; 88,11–13; 115,17). Wejście Jezusa w rzeczywistość śmierci oznacza podzielenie przez Niego powszechnego losu ludzi i przyjęcie na Siebie wszystkich konsekwencji z nim związanych – poczucia samotności w obliczu śmierci, opuszczenia i ciemności. Solidarność Jezusa z losem człowieka jest tak silna, że wkracza On w rzeczywistość człowieka z grzechem i śmiercią. Szatan chciał oderwać człowieka od Boga, zamknąć mu drogę do nieba, a życie ziemskie oraz wieczne uczynić życiem bez Boga. Stąd wielka wartość zstąpienia Jezusa do otchłani śmierci, bo oto „nawet umarłym głoszono Ewangelię” (1 P 4,6). W ten sposób dokonało się zwycięstwo Chrystusa nad mocami zła, grzechu i śmierci. Bóg pustkę śmierci człowieka wypełnił swoim życiem, które nie zna granic. Dzięki temu zwycięstwu możemy śpiewać o Chrystusie jako Zwycięzcy śmierci, piekła i szatana. Tego zwycięstwa nad piekłem i szatanem nie można jednak rozumieć jako unicestwienia piekła potępionych i wyzwolenia zeń zarówno złych, jak i sprawiedliwych. Ich los nie jest identyczny. Potwierdza to sam Jezus w wielu przypowieściach – między innymi w przypowieści o ubogim Łazarzu, który oczekiwał wyzwolenia dusz sprawiedliwych na łonie Abrahama (por. KKK 633). Dzięki śmierci Jezusa dostąpiły i dostępują odkupienia wszystkie, minione i obecne pokolenia sprawiedliwych, którzy całą swoją ufność i nadzieję pokładają w Bogu i Jego Miłosierdziu. Tajemnica zstąpienia Jezusa do piekieł jest ciągle obecną w naszym życiu Dobrą Nowiną o zwycięstwie życia nad śmiercią i powołaniu człowieka do życia wiecznego.

**Zapamiętajmy: „W artykule «Jezus zstąpił do piekieł» Symbol wiary głosi, że Jezus rzeczywiście umarł i przez swoją śmierć dla nas zwyciężył śmierć i diabła, «który dźwiżył władzę nad śmiercią»” (Hbr 2,14; KKK 636). Jezus wyzwolił z więzów śmierci wszystkich sprawiedliwych, którzy Go poprzedzili, a naszym zmarłym i nam samym otworzył drogę do domu Boga Ojca.**

\* \* \* \* \*

„Miłosierdzie pozwala zrozumieć, że przemoc, urazy, zemsta nie mają żadnego sensu, a pierwszą ich ofiarą jest ten, kto żyje tymi uczuciami, ponieważ wyzybywa się swej godności. Miłosierdzie otwiera także bramę serca i pozwala wyrazić bliskość przede wszystkim tym, którzy są samotni i zepchnięci na margines, ponieważ sprawia, że czujemy się braćmi i dziećmi jednego Ojca. Sprzyja ono rozpoznaniu tych, którzy potrzebują pociechy i pozwala znaleźć odpowiednie słowa, aby dać pociechę. Miłosierdzie rozgrzewa serce i czyni je wrażliwym na potrzeby braci, wraz dzieleniem się i udziałem w ich troskach. Ogólnie rzecz biorąc miłosierdzie angażuje wszystkich do bycia narzędziami sprawiedliwości, pojednania i pokoju.” (papież Franciszek)

## Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Dziś jest trzecia niedziela Wielkanocy. Nadal przeżywamy okres radości płynącej z doświadczenia mocy Chrystusa zmartwychwstałego. Dzięki tej mocy stajemy się wolni od samych siebie, od krępujących schematów i przyzwyczajęń. Ta moc uzdalnia nas do kochania innych i tworzenia z nimi autentycznej wspólnoty – komunii. Okres od zmartwychwstania do wniebowstąpienia Pan Jezus poświęcił tym, których najbardziej umiłował. Spróbujmy wejść do tego grona, poczujmy się zaproszeni do bliskiego przebywania ze Zmartwychwstałym, które najlepiej realizuje się przez nasz pełny udział w Eucharystii.
2. Nie zapominajmy, że źródłem naszej radości i mocy do ciągłego trwania przy Chrystusie, a jeśli odeszliśmy z powodu naszych słabości, do ciągłego powracania, jest Boże miłosierdzie. Zmartwychwstały Pan Jezus nie rozlicza Piotra z trzykrotnego zaparcia się Go, ale trzykrotnie pyta o miłość. I nasze grzechy, raz powierzone Bożemu miłosierdziu, stają się „błogosławioną winą”. Dlatego Kościół przypomina, że jeszcze jest stosowny czas na spowiedź św. i Komunię św. wielkanocną.
3. Na mocy decyzji Konferencji Episkopatu Polski w trzecią niedzielę Wielkanocy we wszystkich diecezjach w Polsce obchodzona jest Niedziela Biblijna, która rozpoczyna następujący po niej Tydzień Biblijny. Niedziela i Tydzień Biblijny to inicjatywy kierowane szczególnie do tych wiernych, którzy w sposób szczególnie interesują się Pismem Świątym. Ale nie tylko do nich. Ponieważ w obecnym roku duszpasterskim skupiamy uwagę na naszym osobistym powołaniu do głoszenia Dobrej Nowiny w świecie, gdzie znajdziemy lepsze źródło poznania Bożej ekonomii zbawienia, jeśli nie w Biblii. Zatem nie tylko dzisiaj, w Niedzielę Biblijną oraz w ciągu tego rozpoczynającego się Tygodnia Biblijnego wczytujemy się z ochotą i rozważamy słowo Boże, zwłaszcza zawarte na kartach Ewangelii.
4. Dzisiejsza niedziela jest też Ogólnopolską Niedzielą Modlitw za Kierowców i wszystkich poruszających po drogach. Niech nasza wspólna modlitwa zaowocuje rozwagą, większym rozsądkiem i mądrością w czasie naszych pieszych, rowerowych czy samochodowych wojaży. Prośmy o to Bożą Opatrzność przez wstawiennictwo św. Krzysztofa, patrona kierowców i podróżujących.
5. W najbliższy poniedziałek rozpocznie się miesiąc w szczególności poświęcony Maryi. Codziennie będziemy gromadzić się wokół ołtarza na Eucharystii o godz. 18<sup>00</sup>, po której będziemy celebrowali tak ukochane przez starszych i młodszych majowe nabożeństwo. To w szkole Marii uczymy się całkowitego oddania Panu Bogu i braciom. Zadbajmy o Jej wizerunki w naszych domach i w przydrożnych kapliczkach. Rodzinnie gromadźmy się przy nich na śpiewanie Litanii loretańskiej, pieśni maryjnych, różaniec czy wieczorny Apel jasnogórski.
6. Dzień 1 maja jest także Świętem Pracy. Naszymi modlitwami przez wstawiennictwo św. Józefa Rzemieślnika obejmujemy szczególnie osoby i rodziny borykające się z problemem bezrobocia i z dramatyczną sytuacją materialną. Nie opuszczajmy żadnej okazji, aby prosić tego patrona o wrażliwość sumień i ład moralny w naszym życiu rodzinnym i społecznym.
7. We wtorek, 2 maja, przypada doroczny Dzień Polonii i Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Modlitwą ogarniemy rodaków żyjących poza granicami naszej Ojczyzny. Nie zapomnijmy też o wywieszeniu flag, by w ten sposób zademonstrować nasze przywiązanie do barw narodowych.
8. W środę, 3 maja, będziemy przeżywać uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski, głównej patronki naszej Ojczyzny. Porządek nabożeństw w naszym kościele będzie świąteczny 7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 11<sup>00</sup>, i 18<sup>00</sup>. Uroczyste ponowimy też Akt oddania Polski pod opiekę Matki Bożej.
9. natomiast w sobotę, 6 maja, w liturgii uczymy Apostołów Filipa i Jakuba, którzy czerpiąc moc z Chrystusa, udowodnili, że nawet słaby człowiek jest w stanie poświęcić się głoszeniu Ewangelii.
10. Nie zapominajmy też o przypadających w tym tygodniu pierwszym czwartku, pierwszym piątku i pierwszej sobocie miesiąca.

*Wasz Proboszcz*

### **Porządek nabożeństw w naszym kościele**

**Msze św.: w niedziele: 7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 11<sup>00</sup>, 13<sup>00</sup>, 16<sup>00</sup> (w kościele na cmentarzu), 18<sup>00</sup>**

**w dni powszednie: 7<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>.**

**Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8<sup>30</sup>-10<sup>00</sup>; Pt. i Sb. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>**

**Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu**

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: [www.brunon.lomza.pl](http://www.brunon.lomza.pl)